

Współczesne zagrożenia terroryzmem

**Pod redakcją naukową
Kuby Jałoszyńskiego**

Szczytno 2013

RECENZENCI

dr hab. Konrad Raczkowski

insp. dr Piotr Bogdalski

REDAKCJA WYDAWCY

Justyna Zaryczna

Robert Ocipiński

PROJEKT OKŁADKI

Justyna Piaskiewicz



© Wszelkie prawa zastrzeżone — WSPol Szczytno 2013

ISBN 978-83-7462-379-7

e-ISBN 978-83-7462-380-3

Druk i oprawa:

Wydział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie

12-100 Szczytno, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111

tel. 89 621 51 02, fax 89 621 54 48

e-mail: wwip@wspol.edu.pl

Objętość: 18,45 ark. wyd.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	7
 1. ZJAWISKO WSPÓŁCZESNEGO TERRORYZMU.....	 11
1.1. Charakter zagrożeń współczesnym terroryzmem	11
1.2. Definicja i charakterystyka zjawiska współczesnego terroryzmu.....	16
1.3. Geneza powstania i historia rozwoju terroryzmu	21
1.4. Typologia współczesnego terroryzmu.....	31
1.4.1. Kryteria klasyfikacji współczesnego terroryzmu	31
1.4.2. Istota i ogólna charakterystyka poszczególnych rodzajów współczesnego terroryzmu	32
1.4.3. Terroryzm genetyczny — zarys problemu	36
1.5. Sponsorowanie współczesnego terroryzmu	45
 2. FINANSOWANIE TERRORYZMU	 59
2.1. Źródła finansowania terroryzmu	63
2.2. Legalne źródła finansowania terroryzmu	65
2.2.1. Wykorzystywanie organizacji charytatywnych i zbiorów publicznych	65
2.2.2. Legalna działalność gospodarcza.....	71
2.3. Nielegalne źródła finansowania terroryzmu	73
2.3.1. Tradycyjna działalność przestępcza.....	73
2.3.2. Przestępczość ekonomiczna.....	78
2.4. Inne źródła finansowania terroryzmu.....	81
2.5. Samowystarczalność finansowa siatek terrorystycznych.....	83

2.6.	Metody przekazywania pieniędzy	84
2.6.1.	Legalne metody przekazu pieniędzy.....	86
2.6.2.	Inne metody przekazywania pieniędzy.....	92
2.6.3.	Niesformalizowane sposoby przekazywania pieniędzy.....	93
2.7.	Metody zwalczania i przeciwdziałania finansowaniu ugrupowań terrorystycznych	99
2.7.1.	Wykrywanie procederu finansowania terroryzmu	104

3.	DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACJI TERRORYSTYCZNYCH	113
3.1.	Motywy działania terrorystów	113
3.2.	Obiekty atakowane przez terrorystów	117
3.3.	Ogólne zasady funkcjonowania organizacji terrorystycznej.....	123
3.4.	Nowe formy działalności terrorystycznej.....	142
3.5.	Ważniejsze ataki terrorystyczne pierwszej dekady „ery postnowoczesnej”	159

4.	PRZEGLĄD NAJWAŻNIEJSZYCH ORGANIZACJI TERRORYSTYCZNYCH	167
4.1.	Listy organizacji terrorystycznych tworzone na potrzeby walki z terroryzmem	167
4.2.	Charakterystyka wybranych organizacji terrorystycznych ...	173
4.2.1.	Organizacje terrorystyczne działające w Europie	173
4.2.2.	Organizacje terrorystyczne działające na Bliskim Wschodzie	184
4.2.3.	Organizacje terrorystyczne działające w pozostałej części Azji	218
4.2.4.	Organizacje terrorystyczne działające w Ameryce Południowej	245

5. ŚWIAT I POLSKA WOBEC ZAGROŻENIA O CHARAKTERZE TERRORYSTYCZNYM.....	253
5.1. Przeciwdziałanie terroryzmowi i zwalczanie go w wymiarze międzynarodowym	253
5.2. Ogólnoświatowe instytucje międzynarodowe	254
5.2.1. Organizacja Narodów Zjednoczonych — ONZ	254
5.2.2. Międzynarodowa Organizacja Policji — Interpol	257
5.2.3. Rada Europy.....	258
5.2.4. Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego — NATO.....	259
5.2.5. Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — OBWE	260
5.2.6. Poziom europejski — Unia Europejska (UE)	261
5.3. Międzynarodowe programy i strategie w zakresie walki z terroryzmem	267
5.4. Walka z międzynarodowym terroryzmem a ochrona praw człowieka.....	276
5.5. Zagrożenie terrorystyczne w Unii Europejskiej	281
5.6. Zagrożenie terrorystyczne w Polsce	287
5.7. Kryzys terrorystyczny: zarządzanie przez media.....	313

WPROWADZENIE

Zjawisko terroryzmu jest przedmiotem wielu prac naukowych, opracowań monograficznych, tematem konferencji. Tak duże zainteresowanie terroryzmem stanowi wynik gwałtownego, ponadnarodowego, charakteru tego zagrożenia współczesnego bezpieczeństwa.

Terroryzm rozumiany jako działalność osoby lub grupy osób zmierzająca do dezorganizacji życia społecznego i politycznego pojawił się w XIX w. — stanowił produkt nowożytnego społeczeństwa masowego. Społeczeństwa, w którym media odgrywają pierwszoplanową rolę w kształtowaniu świadomości społecznej. W tym czasie zaczęto rozgraniczać pojęcia: „terror” i „terroryzm”¹. Przez ostatnie dwa stulecia (od końca XIX do początków XXI w.), okresu aktywnej obecności terroryzmu w życiu społeczno-politycznym człowieka (przede wszystkim na gruncie europejskim), zjawisko to przechodziło transformację celów i motywów działania². W opracowaniu odniesiono się do najistotniejszych, z punktu widzenia współczesnego zagrożenia terroryzmem, kwestii. Rozdział pierwszy poświęcony został istocie postrzegania obecnie tego najgroźniejszego zagrożenia współczesnego świata. W rozdziale drugim omówiono finansowanie współczesnej działalności terrorystycznej. Jest to niezwykle istotna kwestia wobec faktu, że nie byłoby tak powszechnego i okrutnego w swej działalności terroryzmu, gdyby nie olbrzymie środki finansowe pozyskiwane przez organizacje terrorystyczne na swoją działalność. Kolejny, trzeci rozdział dotyczy strony organizacyjnej aktywności terrorystycznej. Rozdział czwarty charakteryzuje współczesne organizacje terrorystyczne, a piąty wskazuje na generalne kierunki działań podejmowanych w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi.

Niniejsza publikacja powstała na podstawie materiałów kilku autorów. Są to osoby zajmujące się tą problematyką od lat, niewątpliwie można uznać je za autorytety w tej dziedzinie. Są to:

- Prof. dr hab. Kuba Jałoszyński — zajmuje się problematyką związaną z walką z zagrożeniami terrorystycznymi, organizacją i funkcjonowaniem jednostek kontrterrorystycznych. Przez 23 lata służył w warszawskim pododdziale antyterrorystycznym, w tym przez 9 lat jako jego dowódca. Twórca koncepcji centralnej jednostki kontrterrorystycznej

¹ R. Borkowski, *Kult i kultura zbrodni — terroryzm na tle przemocy politycznej* [w:] B. Hołyst, K. Jałoszyński, A. Letkiewicz (red.), *Wojna z terroryzmem w XXI wieku*, Szczytno 2009, s. 35.

² K. Jałoszyński, *Jednostka kontrterrorystyczna — element działań bojowych w systemie bezpieczeństwa antyterrorystycznego*, Szczytno 2011, s. 14.

- polskiej policji i pełnomocnik komendanta głównego do jej utworzenia (2002 r.). Były doradca ministra spraw wewnętrznych i administracji do spraw terroryzmu. Przewodniczący Rady Programowo-Naukowej Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas w Warszawie. Jego dorobek naukowy to ponad 170 publikacji z obszaru antyterroryzmu.
- Dr Stanisław Kulczyński — były żołnierz jednostek specjalnych Wojska Polskiego. Emerytowany pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii Obrony Narodowej w Warszawie, członek Rady Naukowej Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas w Warszawie. Specjalista w zakresie zagrożeń terrorystycznych oraz działań specjalnych.
 - Dr Krzysztof Liedel — specjalista w zakresie terroryzmu międzynarodowego i jego zwalczania, stażysta w Narodowym Centrum Kontrterrorystycznym w USA, były naczelnik Wydziału do spraw Przeciwdziałania Zagrożeniom Terrorystycznym Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, dyrektor w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, wykładowca Collegium Civitas i Uniwersytetu Warszawskiego.
 - Mgr Anna Kañciak — absolwentka prawa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Od 2009 r. delegat krajowy do Grupy Roboczej UE do spraw Terroryzmu (*Working Party on Terrorism — WPT*), od 2010 r. koordynator krajowy do spraw grupy WPT. Podczas polskiej prezydentury w Radzie UE (od 1 lipca do 31 grudnia 2011 r.) była przewodniczącą dwóch grup roboczych: WPT oraz Grupy Ad Hoc do spraw Ochrony Fizycznej Obiektów Jądrowych (*Ad Hoc Group on Nuclear Security — AHGNS*). Od stycznia 2012 r. koordynator krajowy do spraw AHGNS oraz delegat krajowy w tej grupie. Zajmuje się problematyką dotyczącą zagadnień z zakresu wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości w UE.
 - Mgr Hanna Bobińska — pracownik naukowo-dydaktyczny Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie i doktorantka tejże uczelni. Autorka artykułów i recenzji z obszaru biologii na rzecz bezpieczeństwa. Publikowała m.in. w czasopiśmie „Internal Security” (*The Sources and Meaning of the Evolution of Traditional and Non-tradition Detection Methods In the Work of Investigating Bodies; Book Review: Bruce H. Lipton, The Biology of Belief: Unleashing the Power of Consciousness, Matter and Miracles. London: Hay House Uk, Ltd., 2010*).
 - Mgr Damian Szlachter — urzędnik administracji państwowej, były pracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, autor książek i specjalistycznych artykułów z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego.

- Mgr Rafał Kwasiński — absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu w Łodzi, doktorant Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, pracownik naukowo-badawczy Instytutu Badań nad Przestępczością Kryminalną i Terroryzmem WSPol w Szczytnie. Organizator i współorganizator warsztatów, seminariów oraz konferencji krajowych i międzynarodowych z obszaru zwalczania przestępczości i terroryzmu. Autor publikacji z dziedziny bezpieczeństwa i terroryzmu. Specjalista w zakresie taktyki i technik prowadzenia rozmów i przesłuchań. Absolwent Akademii FBI w Quantico (USA), ekspert edukacyjny do spraw wspólnych programów nauczania CEPOL (Europejskiego Kolegium Policyjnego) oraz stypendysta programu ERASMUS.

Prof. dr hab. Kuba Jałoszyński

dr Tomasz R. Aleksandrowicz
dr Stanisław Kulczyński
Hanna Bobińska

1. ZJAWISKO WSPÓŁCZESNEGO TERRORYZMU

1.1. Charakter zagrożeń współczesnym terroryzmem

Terroryzm jest zjawiskiem niesłychanie złożonym i dynamicznym. Nie sposób ująć go — jak słusznie twierdzi autor jednego z najlepszych i kompleksowych polskich opracowań, Bartosz Bolechów — w sztywne ramy trendów i tendencji. Nie zastyga w czasie, lecz podlega nieustannym, różnorodnym i chaotycznym często transformacjom¹. Zdumiewa nawet doświadczonych ekspertów. Poszczególne przypadki mogą zaprzeczać pozornie adekwatnym teoriom i niezmiernym — wydawałoby się — regularnością. Właściwie każdą konstruktywną teorię można poddać w wątpliwość, jeśli posiada się wystarczającą ilość informacji o konkretnych aktach terrorystycznych, ich sprawcach, motywach, celach, *modus operandi*. Jak stwierdził kiedyś znakomity historyk Walter Laqueur, nie ma czegoś takiego, jak terroryzm czysty i niezmienny, jest wiele różnych terroryzmów².

Zjawisko terroryzmu towarzyszy ludzkości niemal od chwili, gdy pojawiła się walka o władzę i walka idei. Pomimo tego, terroryzm stanowi nadal poważne zagrożenie zarówno na skalę lokalną, jak i globalną, o czym wymownie świadczą statystyki. Dość powiedzieć, że w latach 2006–2010 miało miejsce ponad 63 tys. zamachów terrorystycznych, które pociągnęły za sobą ponad 87 tys. ofiar śmiertelnych (zob. tabela 1 i rycina 1).

Analizując zjawisko terroryzmu, można stwierdzić, że wiąże się ono z dwiema kategoriami: użyciem przemocy i celami politycznymi. Terroryzm jest zatem metodą walki politycznej, w której zakładane cele osiąga się za pomocą stosowania przemocy. Jednakże działania terrorystyczne obejmują jeszcze jeden element — zastraszenie.

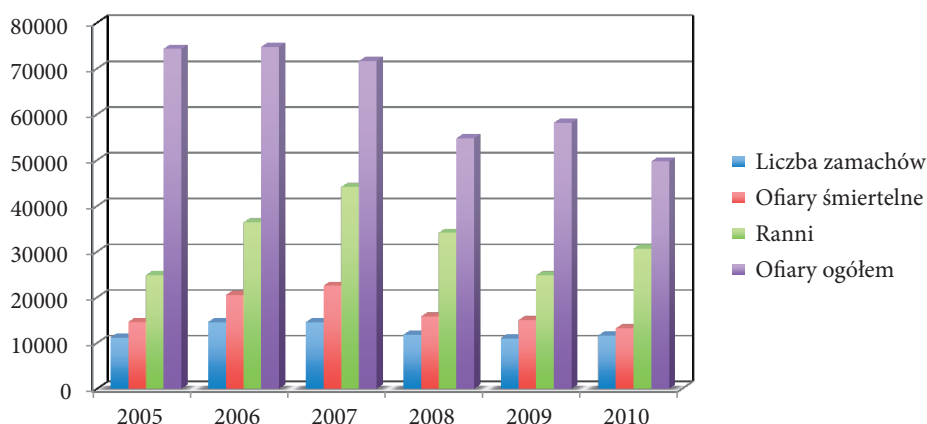
¹ Zob. B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2002, s. 26 i nast.

² W. Laqueur, *Reflections on Terrorism*, "Foreign Affairs", Fall 1986, Vol. 65, No. 1.

Tab. 1. Skala zagrożeń terrorystycznych za lata 2005–2010 w ujęciu statystycznym

Rok	Liczba ataków	Ofiary śmiertelne	Ranni	Ofiary ogółem
2005	11 157	14 560	24 845	74 280
2006	14 546	20 468	36 386	74 709
2007	14 506	22 508	44 118	71 608
2008	11 770	15 765	34 124	54 747
2009	10 999	14 971	24 795	58 142
2010	11 604	13 186	30 665	49 701

Źródło: United States Department of State, *Country Report on Terrorism 2010*. United States Department of State, Office of the Coordinator for Counterterrorism, Wash., DC, August 2011

Ryc. 1. Skala zagrożeń terrorystycznych za lata 2005–2010 w ujęciu statystycznym

Źródło: United States Department of State, *Country Report on Terrorism 2009*. United States Department of State, Office of the Coordinator for Counterterrorism, Wash., DC, August 2010 i United States Department of State, *Country Report on Terrorism 2010*. United States Department of State, Office of the Coordinator for Counterterrorism, Wash., DC, August 2011

Jak stwierdza W. Laqueur: „większość ekspertów zgadza się, że terroryzm oznacza użycie lub groźbę przemocy, metodę walki lub strategię osiągnięcia pewnych celów, że jego dążeniem jest zastraszenie państwa poprzez ofiary (...) i że rozgłos (*publicity*) jest istotnym czynnikiem strategii terrorystycznej”³. Tę cechę terroryzmu trafnie ujął już ponad 30 lat temu Brian Jenkins, pisząc „Terroryzm jest teatrem (...) jest przeznaczony dla tych, którzy patrzą (...) akty terrorystyczne są często starannie wyliczone i za-

³ Tamże, s. 88 (tłum. własne T.R.A.).

planowane tak, by przyciągnąć uwagę międzynarodowych mediów elektronicznych i prasy”⁴.

Można zatem stwierdzić, że akt terrorystyczny w przeciwieństwie do przestępstwa pospolitego cechuje się podwójnym celem zamachu: bezpośrednim, np. zabójstwem, bezprawnym pozbawieniem wolności, podpaleciem, detonacją ładunku wybuchowego, oraz osiągnięciem efektu psychologicznego w postaci zastraszenia wśród — odwołując się do przywołanego powyżej B. Jenkinsa — widzów w tym szczególnym teatrze. „Czyny terrorystyczne zawsze muszą charakteryzować się budową »dwustopniową«, tzn. czyn wyjściowy musi być »środkiem« realizacji celu głównego”⁵, a więc ofiary zamachów nie muszą mieć (i z reguły — nie mają) żadnych związków z politycznymi celami terrorystów. Celem zamachu terrorystycznego jest zatem *de facto* wywołanie efektu zastosowanej przemocy, a nie sama przemoc, która nabiera charakteru symbolicznego, by nie powiedzieć — propagandowego. Robert Borkowski nazywa to „pośrednim efektem zastosowanej przemocy”, wyjaśniając, że terrorystom daleko bardziej chodzi o psychiczne konsekwencje ataków, niż o ich bezpośrednie fizyczne skutki⁶, które muszą spełnić tylko jeden warunek: spektakularności i szoku.

W tym kontekście trudno nie zauważyć, że terroryzm jest swoistą strategią komunikacyjną, przekazem adresowanym przez terrorystów do opinii publicznej i rządów. „Nie ma dla nas innej drogi. Akty przemocy (...) wywołują szok. My chcemy szokować ludzi (...) to nasz sposób komunikowania się z nimi — wyjaśniał jeden z przywódców Japońskiej Czerwonej Armii”⁷. Przekaz ten zwykle oznacza wezwanie do zmiany sytuacji, zwrócenie uwagi na wymagające rozwiązania problemy, niesprawiedliwość itp. — rzecz jasna, z punktu widzenia terrorystów. Niezależnie od tego, czy dana

⁴ B.M. Jenkins, *International Terrorism: A New Mode of Conflict* [w:] D. Carlton, C. Schaerf (eds.), *International Terrorism and World Security*, London 1976, s. 16 (tłum. własne T.R.A.).

⁵ K. Indeck, *W sprawie definicji normatywnej terroryzmu* [w:] E.W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, Kraków 2005, s. 290.

⁶ „Ataki Al-Kaidy na World Trade Center i Pentagon oraz atak Aum Shin-rikiyo na tokijskie metro były przykładami działań samobójczych, w których celem taktycznym było zadanie śmierci jak największej liczbie ludzi” — podkreśla R. Borkowski. „Jednak nawet zamach z 11 września 2001 r. nie mógł spowodować poważniejszych strat ani paraliżu państwa. Był atakiem na budowlę stanowiącą symbole dobrobytu, potęgi i kultury. Miał więc przede wszystkim symboliczny wymiar uderzenia propagandowego”. R. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Toruń 2006, s. 262.

⁷ Cyt. za: G. McKnight, *The Mind of the Terrorist*, London 1974, s. 168 (tłum. własne T.R.A.).

sytuacja została rozwiązana po myśli terrorystów, to jednak w większości przypadków przekaz osiąga swój cel poprzez nagłośnienie danej kwestii. Dobrym przykładem jest tutaj konflikt bliskowschodni i los Palestyńczyków, który przecież przez dziesięciolecia był konfliktem o charakterze lokalnym. Argumentując zasadność sięgnięcia po metody terrorystyczne w walce o suwerenne państwo palestyńskie, przywódca Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny dr George Habash zwracał uwagę, że przed rozpoczęciem w 1968 r. działań terrorystycznych sprawa palestyńska w ogóle nie była znana światu. „Prawdopodobnie mniej niż połowa Amerykanów w ogóle nie wiedziała, że coś takiego istnieje. Chcieliśmy zrobić coś, co by zmusiło ludzi do zapytania: Dlaczego oni to robią (...) Osiągnęliśmy nasz cel. Sprawa Palestyńska stała się natychmiast znana w całym świecie”⁸. „(...) Uprowadzenie dużego samolotu odnosi propagandowo, medialnie większy skutek, niż zabicie w bitwie stu Izraelczyków. Przez dziesięciolecia opinia światowa nie była ani za Palestyńczykami, ani przeciwko nim. Po prostu nas ignorowała. Teraz przynajmniej świat o nas mówi”⁹.

Celem (i efektem) takiego przekazu jest więc mobilizacja opinii publicznej i wywarcie tą drogą nacisku na rządy, aby podejmowały określone decyzje. Dobrym przykładem może być choćby ostateczny rezultat polityczny zamachu terrorystycznego dokonanego przez Al-Kaidę w Madrycie w postaci decyzji o wycofaniu wojsk hiszpańskich z Iraku.

W wielu definicjach podkreśla się także problem celu ataku terrorystycznego (przedmiotu czynności wykonawczej), kładąc głównie nacisk na bezbronność, niewinność czy też przypadkowy dobór ofiar, co pozwala zdefiniować terroryzm jako zbrodnię ślepą. W tym kontekście przywoływana jest etymologia słowa „terror”; dlatego też terroryzm określa się jako „systematyczne zastraszenie dla celów politycznych”¹⁰. Konstatacje te potwierdzają wyniki badań, ukazujące, że aż 50% ofiar zamachów terrorystycznych to przypadkowi cywile, 15% — policjanci, 10% — wojskowi, pozostali zaś to biznesmeni i przedstawiciele rządu; 5% ofiar to dzieci¹¹.

⁸ Cyt. za: B. Bolechów, *Terroryzm...*, dz. cyt., s. 90–91.

⁹ Cyt. za: J. Gotowała, *Niepokój w powietrzu — nowe oblicze terroryzmu* [w:] K. Kowalczyk, W. Wróblewski (red. nauk.), *Terroryzm. Globalne wyzwanie*, Toruń 2006, s. 117.

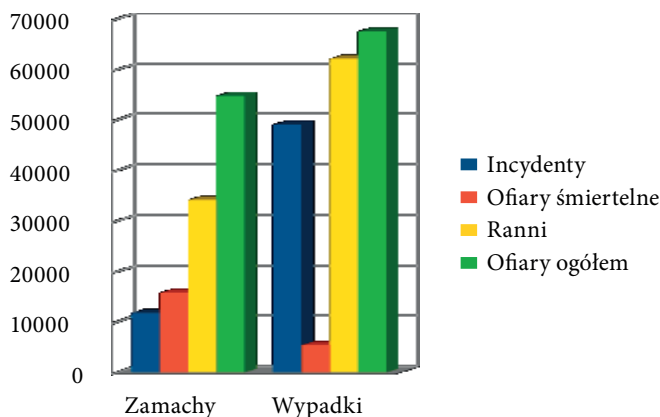
¹⁰ R. Moss, *Urban Guerilla Warfare*, Adelphi Paper, London 1771, No. 79, s. 1; zob. także: R. Oakley, *International Terrorism*, „Foreign Affairs. America and the World” 1987, Vol. 65, No. 3, s. 611.

¹¹ National Counterterrorism Center, *2010 Report on Terrorism*, April 2011, <http://www.nctc.gov/witsbanner/docs/2010_report_on_terrorism.pdf>, dostęp: 15 maja 2012 r.

Celem aktu terrorystycznego jest zatem nie tyle popełnienie konkretnego przestępstwa (np. zabójstwa), co chęć wywołania za jego sprawą określonego efektu i reakcji ze strony władz i/lub opinii publicznej. Celem działania terrorystów jest bowiem „zwrócenie uwagi na istnienie pewnych niezałatwionych problemów”¹², a sam akt gwałtu ma za zadanie stworzenie „stanu psychicznego wywołanego przez obawę przed narażeniem się na niebezpieczeństwo ze strony pewnych wrogich lub zagrażających wydarzeń lub manifestacji”¹³.

Na tej podstawie można stwierdzić, że terroryzm jest także formą walki informacyjnej, której celem jest zastraszenie przeciwnika i skłonienie go do zachowań pożądaných przez terrorystów. Współczesne społeczeństwa są na tego typu formy walki informacyjnej podatne; świadczy o tym choćby fakt, jak wiele wagi przywiązuje się do zagrożeń terrorystycznych, choć ich skala jest nieporównywalnie mniejsza niż np. zagrożenia wynikające z intensywności ruchu drogowego. W skali jednego roku w Polsce ma miejsce 49 054 wypadki drogowe, których konsekwencją jest w sumie niemal 70 tys. ofiar¹⁴.

Ryc. 2. Wypadki drogowe w Polsce i zamachy terrorystyczne w świecie w 2008 r.: porównanie



Źródło: opracowanie własne T.R.A.

Już samo to — absurdalne z pozoru zestawienie — pozwala wyciągnąć wniosek o sile oddziaływania terroryzmu na społeczeństwo, jego medialności i umiejętność wykorzystywania narzędzi walki informacyjnej przez organizacje terrorystyczne.

¹² J. Latkiewicz, J. Skoczylas, *Problematyka terroryzmu międzynarodowego w pracach ONZ*, „Zeszyty Naukowe ASW” 1975, nr 9, s. 179.

¹³ *Black's Law Dictionary*, 4th ed., Saint Paul 1951, s. 1643 (tłum. własne T.R.A.).

¹⁴ Dane za 2008 r. Źródło: <http://www.policja.pl/palm/pol/8/37920/Podsumowanie_2008_roku.html>, dostęp: 27 października 2011 r.

1.2. Definicja i charakterystyka zjawiska współczesnego terroryzmu

Definicje słownikowe pojęcia terroryzmu akcentują jego konstytutywną cechę, jaką jest zastraszenie. Po łacinie *terror* oznacza ‘straszną wieść’, ‘strach’, ‘trwogę’, ‘straszne słowo’; czasownik *terrere* można przetłumaczyć jako ‘przestraszać’. Z kolei oksfordzki słownik języka angielskiego powiada na ten temat: ‘extreme fear, the use of such fear to intimidate people, especially for political reason’. Pod hasłem *The Terror* odnajdziemy zaś wyjaśnienie, że słowem tym nazywany jest okres rządów Jakobinów w czasach Wielkiej Rewolucji Francuskiej; natomiast *terrorism* to ‘the use of violence and intimidation in the pursuit of political aim’¹⁵.

Jak zatem można zdefiniować pojęcie terroryzmu? Zamieszanie terminologiczne i różne sposoby podejścia do zagadnienia spowodowały, że definicji terroryzmu jako zjawiska mamy już niemal dwieście. Przytoczmy trzy z nich:

- według amerykańskiego Departamentu Stanu terroryzm to zaplanowana, motywowana politycznie przemoc wobec celów nieuczestniczących w walce, stosowana przez subnarodowe grupy czy tajnych agentów, zwykle mające na celu oddziaływanie na audytorium;
- Federalne Biuro Śledcze (*Federal Bureau of Investigation* — FBI) posługuje się definicją głoszącą, że terroryzm to bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, aby zastraszyć lub wywrzeć przymus na rząd, ludność cywilną albo część wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych;
- z kolei Departament Obrony stwierdza, że terroryzm to bezprawne użycie — lub groźba użycia — siły czy przemocy wobec osoby lub mienia, by wymuszać lub zastraszać rządy czy społeczeństwa, często dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych czy ideologicznych¹⁶.

Jeden z badaczy terroryzmu Alex Schmid zadał sobie trud przeanalizowania ponad 100 funkcjonujących w różnych konfiguracjach definicji tego zjawiska, starając się uchwycić wspólne elementy. Można — za Schmidem — przytoczyć kilka takich cech:

- stosowanie przemocy, siły lub groźby ich użycia,
- polityczna motywacja sprawców,
- działanie w celu wywołania strachu, groźby,

¹⁵ *The New Oxford Dictionary of English*, Oxford 1998.

¹⁶ Por. United States Department of State, *Pattern of Global Terrorism*. US Department of State, Washington, DC 2003.

- wywołanie psychologicznych skutków i reakcji,
- rozróżnienie celu zamachu i bezpośredniej ofiary,
- celowość i planowanie działania,
- metoda walki,
- konflikt z obowiązującymi regułami zachowań społecznych,
- wymuszania,
- *publicity*, wykorzystywanie mediów, poszukiwanie rozgłosu,
- zbrodnia ślepa,
- wykorzystywanie symboliki,
- nieobliczalność,
- ukryty charakter organizacji stosującej metody terrorystyczne¹⁷.

Możemy zatem powiedzieć, że terroryzm to akt przemocy zaplanowany tak, aby zwrócić uwagę na określone problemy i dzięki zdobytemu rozgłosowi przekazać odpowiednie przesłanie.

Pobieżne choćby omówienie zasadniczych różnic występujących w poszczególnych definicjach przekracza ramy niniejszego rozdziału. Warto jednak wskazać na przynajmniej niektóre elementy, które wydają się być konstytutywnym czynnikiem aktu terrorystycznego.

Na plan pierwszy wysuwa się kwestia użycia przemocy lub groźby użycia przemocy. Ponieważ przemoc jest również obecna w przestępczości pospolitej, podkreśla się, że w grę wchodzi jedynie jej użycie z szeroko rozumianych powodów politycznych. Taką lapidarną definicję terroryzmu jako „bezprawnego użycia przemocy przeciwko osobom lub własności z przyczyn politycznych lub społecznych” sformułował jeszcze w połowie lat 80. XX w. zespół działający pod kierownictwem ówczesnego wiceprezydenta USA, George’a Busha¹⁸.

Równie często podkreślanym przez badaczy elementem jest brutalność metod terrorystycznych, które uznawane są za „pozanormalne środki zawierające użycie zagrożenia przemocą”¹⁹, co w praktyce oznacza „stosowanie szczególnie ekstremistycznej i brutalnej taktyki, która powinna być postawiona poza konwencjami wojennymi, jeżeli są one stosowane w razie wojny pomiędzy dwoma narodami”²⁰.

¹⁷ Zob. A.P. Schmid i in., *Political Terrorism: A New Guide to Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories and Literature*, New Brunswick, NJ 1988, s. 12 i nast.

¹⁸ *Public Report of the Vice President's Task force on Combating Terrorism*. GPO, Washington, February 1988 (tłum. własne T.R.A.).

¹⁹ T. Thorton, *Terror as a Weapon of Political Agitation* [w:] H. Eckstein (ed.), *Internal War*, London 1964, s. 74 (tłum. własne T.R.A.).

²⁰ R. Shultz, *Conceptualizing International Terrorism: A Typology*, „Journal of International Affairs” 1978, Vol. 32, No. 1, s. 8 (tłum. własne T.R.A.).

W doktrynie polskiej jedną z najbardziej kompleksowych, a przy tym ogólnych definicji podał Maciej Flemming, według którego „terroryzm to umyślne działanie stanowiące naruszenie prawa karnego i zmierzające w drodze aktów przemocy lub zagrożenia tymi aktami do zastraszania organów państwa lub znacznych odłamów społeczeństwa oraz do wymuszenia określonego postępowania”²¹.

Jak już wspomniano, terroryzm jest zjawiskiem nader dynamicznym; wraz z rozwojem techniki, zwłaszcza w sferze komunikacji, przybiera on nowe formy, które zdają się „rozsadzać” istniejące już definicje²². Kłasyfikacyjnym przykładem staje się tzw. cyberterroryzm, a więc próby zastraszania za pośrednictwem narzędzi internetowych, np. w formie zagrożenia sparaliżowaniem systemu komputerowego sterującego zaopatrzeniem miasta w wodę lub odpaleniem rakiet balistycznych. Wywołuje to szczególnie problemy nie tylko dla politologów i socjologów, ale przede wszystkim dla prawników. Ujęcie takiego zjawiska jak współczesny terroryzm w ramy legalnej definicji — która musi być przecież precyzyjna, jako że stanowi *de facto* i *de iure* typizację przestępstwa — jest zadaniem niezwykle trudnym²³. W szczególności dotyczy to prawa międzynarodowego, które przecież ze swojej istoty jest swoistym kompromisem zawierany przez państwa o różnych interesach politycznych, tradycjach kulturowych i systemach prawnych.

Prawnomiędzynarodową definicję aktu terrorystycznego udało się uzgodnić dopiero pod koniec XX w. 9 grudnia 1999 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Międzynarodową konwencję o zwalczaniu finansowania terroryzmu²⁴, zgodnie z którą za akt terrorystyczny uznaje się dowolny czyn mający spowodować śmierć lub ciężki uszczerbek na zdrowiu osoby cywilnej albo dowolnej innej osoby nieuczestniczącej aktywnie w działaniach wojennych w sytuacji konfliktu zbrojnego, jeśli celem takiego czynu, wynikającym z samego jego charakteru lub z kontekstu, jest zastraszanie ludności, albo skłonienie rządu lub organizacji międzynarodowej do dokonania lub do niedokonania dowolnej czynności.

²¹ M. Flemming, *Terroryzm polityczny w międzynarodowym prawodawstwie*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1996, nr 1, s. 3.

²² Por. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm międzynarodowy*, Warszawa 2008, s. 13 i nast.

²³ Zob. K. Indeck, *W sprawie definicji...*, dz. cyt., s. 261–295.

²⁴ DzU z 2004 r., nr 263, poz. 2620. 4 października 2001 r. Stały Przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej przy Narodach Zjednoczonych w Nowym Jorku podpisał tę konwencję w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej; proces ratyfikacji znajduje się w toku. Do 15 lipca 2002 r. konwencją związały się 42 państwa, 132 ją podpisały.

Legalną (prawną) definicję aktu terrorystycznego przyjęto także w ramach Unii Europejskiej. Decyzja ramowa Rady z 13 czerwca 2002 r. w sprawie zwalczania terroryzmu (2002/475/WSiSW)²⁵ zaleca przyjęcie we wszystkich państwach członkowskich zbliżonej definicji przestępstwa terrorystycznego. Zgodnie z przepisami decyzji za akt terrorystyczny uznaje się następujące czyny:

- ataki na życie, które mogą spowodować śmierć;
- ataki na integralność cielesną osoby;
- porwania lub branie zakładników;
- spowodowanie rozległych zniszczeń obiektów rządowych lub obiektów użyteczności publicznej, systemu transportowego, infrastruktury, włącznie ze zniszczeniem systemu informacyjnego, stałych platform umieszczonych na szelfie kontynentalnym, mienia publicznego lub mienia prywatnego, mogące zagrozić życiu ludzkiemu lub spowodować poważne straty gospodarcze;
- zajęcie statku lub innego środka transportu publicznego lub towarowego;
- wytwarzanie, posiadanie, nabywanie, przewożenie, dostarczanie lub używanie broni, materiałów wybuchowych lub jądrowych, broni biologicznej lub chemicznej, jak również badania i rozwój broni biologicznej i chemicznej;
- uwalnianie substancji niebezpiecznych lub powodowanie pożarów, powodzi lub wybuchów, których rezultatem jest zagrożenie życia ludzkiego;
- zakłócenie lub przerwy w dostawach wody, energii elektrycznej lub wszelkich innych podstawowych zasobów naturalnych, których rezultatem jest zagrożenie życia ludzkiego;
- grożenie popełnieniem wyżej wymienionych czynów.

Wyczerpanie tych znamion nie oznacza jednak, że mamy do czynienia z aktem terrorystycznym, a nie przestępstwem pospolitym, dokonanym np. przez zorganizowaną grupę przestępczą. Zgodnie z przepisami decyzji ramowej z 13 czerwca 2002 r., wymienione czyny stanowić będą przestępstwa terrorystyczne pod warunkiem zaistnienia dwóch przesłanek, które muszą być spełnione kumulatywnie.

Po pierwsze, czyny te, ze względu na swój charakter i kontekst mogą wyrządzić poważne szkody państwu lub organizacji międzynarodowej.

Po drugie, zostały one popełnione w celu:

- poważnego zastraszenia ludności,
- bezprawnego zmuszenia rządu lub organizacji międzynarodowej do działania lub zaniechania,

²⁵ Dz. Urz. L z 2002 r., nr 164, s. 3–7.

- poważnej destabilizacji lub zniszczenia podstawowych struktur politycznych, konstytucyjnych, gospodarczych lub społecznych państwa albo organizacji międzynarodowej.

Artykuł 3 decyzji ramowej z 13 czerwca 2002 r. zawiera katalog przestępstw związanych z działalnością terrorystyczną. Obecnie są to następujące czyny:

- publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstw terrorystycznych,
- rekrutacja na potrzeby terroryzmu,
- szkolenie terrorystyczne,
- kwalifikowany typ kradzieży dokonanej z zamiarem popełnienia jednego z przestępstw terrorystycznych,
- wymuszenie dokonane z takim zamiarem,
- sporządzanie fałszywych dokumentów z takim zamiarem.

Zgodnie z art. 2 decyzji ramowej z 13 czerwca 2002 r. za grupę terrorystyczną uważa się grupę zorganizowaną, złożoną z co najmniej trzech osób, ustanowioną na przestrzeni czasu i działającą w uzgodniony sposób, w celu popełnienia przestępstw terrorystycznych. Grupa zorganizowana nie jest tworzona przypadkowo w celu natychmiastowego popełnienia przestępstwa, lecz charakteryzuje się formalnym określeniem ról członków grupy, ciągłością członkostwa i rozwiniętą strukturą.

W prawie polskim ustawową definicję przestępstwa o charakterze terrorystycznym zawiera kodeks karny²⁶. Artykuł 115 § 20 k.k. stanowi, że jest to czyn zabroniony, zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu:

- poważnego zastraszenia wielu osób,
- zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności,
- wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej — a także groźba popełnienia takiego czynu.

Analizując przywołany przepis, możemy stwierdzić, że na gruncie k.k. terrorysta nie jest w stanie dokonać tzw. aktu terrorystycznego, który nie byłby zachowaniem kryminalizowanym w przepisach polskiego prawa karnego. Przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest zatem każdy czyn przestępny spełniający kumulatywnie następujące warunki:

- zagrożenie karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat,

²⁶ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny, DzU z 1997 r., nr 88, poz. 553 (dalej: k.k.).

— popełnienie go co najmniej w jednym z trzech wskazanych alternatywnie celów, jak również groźba popełnienia takiego czynu.

Przestępstwo o charakterze terrorystycznym jest to przestępstwo powszechne, tzn. że jego sprawcą (podmiotem czynu) może być każda osoba fizyczna, podlegająca odpowiedzialności karnej na zasadach ogólnych. Przedmiot ochrony został ujęty bardzo szeroko, obejmując czyny zabronione godzące w takie dobra, jak np. pokój, życie i zdrowie ludzi, bezpieczeństwo powszechne, bezpieczeństwo w komunikacji, wolność, działalność instytucji państwowych i organizacji międzynarodowych. Przedmiotem czynności wykonawczej może być wiele osób, organ władzy publicznej RP lub innego państwa albo organ organizacji międzynarodowej, a także ustrój lub gospodarka RP lub innego państwa albo organizacja międzynarodowa²⁷.

1.3. Geneza powstania i historia rozwoju terroryzmu

Historia terroryzmu jest równie długa, jak historia polityki. Pojęcie terroryzmu stało się jednak w ciągu ostatnich dziesięcioleci niezwykle popularne, służąc — w wielu przypadkach — jako swoista etykieta, za pomocą której określano wszelkie akty przemocy budzące poruszenie opinii publicznej. W rezultacie każdy odrażający czyn, postrzegany jako działanie przeciwko społeczeństwu, skierowany przeciwko państwu, zostaje określony mianem aktu terrorystycznego, bez względu na to, czy został popełniony przez dysydentów politycznych czy też funkcjonariuszy dyktatorskich reżimów, fanatyków religijnych czy zorganizowane grupy przestępcze, uczestników masowych manifestacji czy też pojedynczych szantażystów lub wręcz przez osoby niezrównoważone psychicznie. Równie często słowa „terroryzm” używa się w znaczeniu przenośnym, chcąc np. wyrazić swój negatywny stosunek do działań zmierzających do wymuszenia danego działania, choćby w sferze ekonomicznej. Co więcej, pojęcia tego używa się wraz z przydawką modyfikującą, a zatem z określeniem doprecyzowującym znaczenie tego terminu i mającym w założeniu umiejscowić dane zjawisko w konkretnym punkcie odniesienia. Możemy zatem spotkać się z takimi terminami, jak: terroryzm międzynarodowy, terroryzm polityczny, terroryzm fundamentalistyczny, terroryzm kryminalny, terroryzm ekologiczny czy narkoterroryzm²⁸.

Są to bez wątpienia określenia potoczne, niemające charakteru naukowego i — w gruncie rzeczy — niewiele wyjaśniające. Źródłem tych niepo-

²⁷ Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm...*, dz. cyt., s. 145 i nast.

²⁸ Tamże, s. 14 i nast.

rozumień wydaje się być fakt, że terroryzm rozumiany jako metoda walki politycznej znany jest ludzkości od stuleci. Jak słusznie podkreśla się w doktrynie, po metody terrorystyczne sięgali już żydowscy sykariusze i zeloci, dokonujący publicznych zabójstw rzymskich legionistów, czy też wojownicy owianego legendą Starca z gór — Hassana ben Sabaha, którzy dopuszczali się zabójstw rycerzy krzyżowców w Ziemi Świętej. O sile legendy Starca z gór świadczy fakt, że od nazwy jego sekty — asasyni — wywodzi się określenie zabójstwa w wielu językach europejskich²⁹.

Konotacja pojęć „terror” i „terroryzm” zmieniała się na przestrzeni lat. Samo słowo „terroryzm” wywodzi się z języka łacińskiego i oznacza ‘strach’, ‘przerażenie’, ‘straszną wieść’; łaciński czasownik *terrere* tłumaczy się jako ‘przestraszać’, ‘zastraszać’. Do nowoczesnego słownictwa zachodniego słowo „terror” weszło dopiero w XIV w. za pośrednictwem języka francuskiego; pierwsze użycie tego słowa w języku angielskim znane jest z zapisu datowanego na rok 1528. W tym rozumieniu stosowanie terroru oznacza zastraszanie tego, kogo uznawano za przeciwnika, jest to wyjaśnienie zgodne ze starożytnym przysłowiem chińskim głoszącym: zabij jednego, przeraż dziesięć tysięcy³⁰.

Jednak w kręgu kultury Zachodu zaczęło funkcjonować dopiero w latach Wielkiej Rewolucji Francuskiej. To wówczas powstało pojęcie wielkiego terroru (*Regime de la Terreur*), stanowiące synonim rządów Maksymiliana Robespierrea. W owym rozumieniu terror oznaczał instrument rządzenia poprzez zastraszanie wszelkiej maści rzeczywistych lub rzekomych wrogów rewolucji — Komitet Ocalenia Publicznego i Trybunał Rewolucyjny realizowały za pośrednictwem terroru politykę umocnienia władzy nowego państwa, jej konsolidacji i obrony przed siłami kontrrewolucji. Stąd też wywodzi się konotacja terroru jako sposobu sprawowania władzy. Historycy dość zgodnie twierdzą, że terror owych lat był zorganizowany i systematyczny, zaś jego celem i usprawiedliwieniem było stworzenie nowego, lepszego społeczeństwa, zaprowadzenie sprawiedliwości, wolności, równości i braterstwa, przy czym wolności nie było, rzecz jasna, dla jej wrogów.

W 1794 r. Maksymilian Robespierre wyjaśniał obywatelom rewolucyjnej Francji: „Pragniemy takiego porządku rzeczy (...) gdzie sztuki piękne będą ozdobą wolności, która sama jej uszlachetnia, handel stanowić będzie

²⁹ Zob. J. Wasserman, *Templariusze i asasyni. Dwa tajemne zakony — chrześcijańskich templariuszy i muzułmańskich asasynów*, J. Prokopiuk (tłum.), Warszawa 2007, s. 67 i nast.

³⁰ Dobrym kompendium ogólnej wiedzy na temat terroryzmu jest zbiorowe dzieło ponad 80 badaczy *International Encyclopedia of Terrorism*, wyd. polskie: *Encyklopedia terroryzmu*, Warszawa 2004.

źródło zamożności powszechnej, zamiast służyć monstrualnemu wzbogacaniu się kilku rodzin. (...) Pragniemy w naszym kraju moralności zamiast egoizmu, uczciwości, a nie pustego »honoru«, zasad zamiast zwykłych przyzwyczajzeń, obowiązku, a nie tylko czczej przyzwoitości, władzy rozumu zamiast tyranii, mody potępienia występku, a nie pogardy dla niešťczęśliwych (...)»³¹.

Echa tych słów — w różnej konfiguracji i z różnymi konotacjami używanych pojęć — będą pojawiać się przez dwa następne stulecia, a i w wieku XXI można je stosunkowo łatwo usłyszeć. Odnajdziemy je zarówno u Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, jak i u Hitlera, Mao Tse Tung i Pol Pota. Ślady tych słów dostrzeżemy w odezwach Frakcji Armii Czerwonej, *Action Directe*, Czerwonych Brygad i Komunistycznych Komórek Rewolucyjnych; ich brzmienie nie było obce Salazarowi, Franco, Trujillo ani Kim Ir Senowi czy Fidelowi Castro. Jeśli do słów tych dodamy silny pierwiastek religijny — rozpoznamy deklaracje Osamy bin Ladena.

Ponad pół wieku później włoski arystokrata Carlo Piscane rzekł się swoich praw do tytułu księcia San Giovanni i stał się republikaninem. Zginął w 1857 r. podczas rewolty przeciwko Burbonom. W pamięci potomnych zapisał się jako twórca teorii »propagandy przez działanie» i »propagandy przez czyn».

»Propagandę przez czyn» podjęła m.in. rosyjska *Narodnaja Wola*, która pod koniec XIX w. swoimi działaniami rozpoczęła erę terroru indywidualnego (w 1881 r. dokonała udanego zamachu na cara Aleksandra II)³².

Terroryzm na przełomie XIX i XX w. stał się synonimem buntu wobec tyranii władzy państwowej, rządu, synonimem anarchizmu i rewolucji, ruchów narodowych i separatystycznych, a więc — w przeciwieństwie do okresu poprzedniego, Wielkiej Rewolucji Francuskiej — stał się narzędziem walki z państwem i jego strukturami. Ten okres trwał długo — ofiarami terrorystów stali się m.in. arcyksiążę Ferdynand, francuski minister Louis Barthou, Aleksander Karadźordzewicz.

Lata 30. XX w. można nazwać swoistym »początkiem powrotu do źródeł», jeśli chodzi o konotację terminu »terroryzm». Terror znów stał się — podobnie jak za czasów Robespierre’a — narzędziem polityki państwa, jego

³¹ Cyt. za: B. Hoffman, *Oblicza terroryzmu*, H. Pawlikowska-Gannon (tłum.), Warszawa 1999, s. 14.

³² »Działacze *Narodnoj Woli* kilkakrotnie próbowali zabić cara. Jeden z zamachów nie doszedł do skutku, bowiem sprawca nie zdecydował się na rzucenie bomby, ponieważ wokół powozu Najjaśniejszego Pana zgromadził się tłum poddanych, wśród których były kobiety z dziećmi (...)». Nie sposób porównać tego faktu z działaniami Al-Kaidy czy śmiercią dzieci w Biesłanie. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm...*, dz. cyt., s. 16.

niejako atrybutem. Europa weszła w czas reżimów faszystowskich, stalinowskich, które miały przetrwać czasy pogardy II wojny światowej.

Po 1945 r. terroryzm powrócił do konotacji rewolucyjnej, a więc walki z zaistniałym reżimem, również reżimami kolonialnymi. To wówczas narodziła się koncepcja, że terroryzm jest stroną słabych, biednych, pozostających w opresji i prześladowanych, dla których sięgnięcie po metody terrorystyczne stanowi wyraz desperacji i rozpacz. To wówczas również — na kanwie pojęcia „walka narodowo-wyzwoleńcza” — powstała antynomia pomiędzy „terrorystą” a „bojownikiem o wolność” (*terrorist versus freedom — fighter*), choć biorąc pod uwagę stosowane metody, trudno było odróżnić jednych od drugich. Jak ujął to prof. Cheriff M. Bassiouni: kto dla jednych jest terrorystą, dla innych jest bohaterem³³. Wtórował mu inny znany badacz terroryzmu, prof. Brian Jenkins: „to co nazywa się terroryzmem, wydaje się więc zależeć od punktu widzenia. Użycie tego terminu implikuje osąd moralny i jeśli jedna strona może z powodzeniem przypiąć swoim przeciwnikom etykietę terrorystów, oznacza to, że pośrednio narzuciła innym swój osąd moralny”³⁴. Co ciekawe, cel działania miał usprawiedliwiać metody, wedle starej zasady głoszącej, iż cel uświęca środki; jej głosicielem był człowiek, który o terroryzmie wie sporo, a mianowicie Jasir Arafat, wedle którego „różnica między rewolucjonistą a terrorystą sprowadza się do tego, o co każdy z nich walczy. Ktokolwiek broni słusznej sprawy, walczy o wolność i wyzwolenie swego kraju od najeźdźców, osadników i kolonialistów, nie może być nazwany terrorystą”³⁵.

Od końca lat 60., wraz z buntem młodych (maj 1968!), na scenę polityczną wkraczają ugrupowania motywowane *stricte* ideologicznie, dla których podstawowym czynnikiem stymulującym do działania stała się nie tyle walka z konkretnym reżimem, lecz systemem społeczno-politycznym jako takim. To właśnie z rewolty maja '68 wyrastają korzenie Grupy *Baader-Meinhof* czy *Brigate Rosse*. Bezpośrednio po maju ruchy te mają charakter zdecydowanie lewacki (bo raczej nie lewicowy), lecz już wkrótce — w latach 70. — jako reakcja pojawiają się ugrupowania skrajnie prawicowe, wręcz nazistowskie czy faszystowskie, jak choćby *Ordine Nuovo*.

³³ M.Ch. Bassiouni, *International Terrorism and Political Crimes*, Springfield 1975, s. 485.

³⁴ B.M. Jenkins, *The Study of Terrorism: Definitional Problems*, RAND Corporation, Santa Monica 1980, s. 10 (tłum. własne T.R.A.).

³⁵ J. Arafat, *Przemówienie na forum Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych* [cyt. za:] W. Laqueur (ed.), *The Israel-Arab Leader: A Documentary History of the Middle East Conflict*, New York 1976, s. 510 (tłum. własne T.R.A.).

Rozwój wydarzeń pod koniec XX w. pogłębił jeszcze zamieszanie terminologiczne i wynikające z niego problemy definicyjne. Akty terrorystyczne zaczęły być popełniane w imię np. osiągania celów ekologicznych, w imię sprzeciwu przeciwko wykonywaniu aborcji, zaczęły powstawać pojęcia typu „narkoterroryzm” czy „terroryzm kryminalny”.

Nową jakością stała się działalność Osamy bin Ladena i Al-Kaidy. Wykazuje ona cechy na tyle specyficzne i odgrywa na tyle znaczącą rolę we współczesnych stosunkach międzynarodowych, że powszechnie uznano ją za przejaw „nowego” terroryzmu³⁶.

Termin „nowy terroryzm” został wprowadzony jeszcze w 1986 r. przez badaczy skupionych w *Institute for the Study of Conflict*, którzy w jednym ze swoich opracowań wskazywali na sięgające po działania terrorystyczne ruchy religijne, stwierdzając przy tym, że motywacja religijna nadaje nowy wymiar zagrożeniom terrorystycznym³⁷. Sama koncepcja „nowego terroryzmu” została jednak wypracowana dopiero na przełomie stuleci, w znacznej mierze w rezultacie badań prowadzonych w ramach *RAND Corporation*³⁸.

Koncepcja „nowego terroryzmu” zakłada pojawienie się nowych, nieznanych wcześniej lub występujących jedynie sporadycznie cech organizacji terrorystycznych, stwarzających znacznie większe zagrożenia dla społeczności międzynarodowej.

Na plan pierwszy wysuwa się sieciowy charakter organizacji. W praktyce oznacza to nie tylko odejście od klasycznej struktury hierarchicznej, ale przede wszystkim brak jednoznacznej, stałej lokalizacji, bezterytorialność.

³⁶ Na temat „nowego terroryzmu” zob. T. Aleksandrowicz, *Nowy terroryzm* [w:] J. Szafrński (red.), *Współczesne zagrożenia terroryzmem oraz metody działań antyterrorystycznych*, Szczepno 2007, s. 35–61.

³⁷ Zob. W. Guteridge (ed.), *The New Terrorism*, London 1986.

³⁸ Zob. m.in.: A. Guelke, *The Age of Terrorism*, London 1998; W. Laqueur, *The New Terrorism: Fanaticism and the Arms of Mass Destruction*, Oxford University Press 1999; I. Lesser, J. Arquilla, B. Hoffman, D.F. Ronfeldt, M. Zanini, *Countering the New Terrorism*, RAND Corp., Project Airforce, California 1999; M. Crenshaw, *The Psychology of Terrorism: An Agenda for the 21st Century*, „Political Psychology” 2000, No. 21(2); P. Wilkinson, *Observations on the New Terrorism. Memorandum from prof. Paul Wilkinson. Select Committee on Foreign Affairs, 10th Report*, HC, June 2003, <<http://www.st-andrews.ac.uk/intrel/research/cstpv/pdffiles/Foreign%20Affairs%20Commission.pdf>>, dostęp: 12 maja 2011 r. Na temat samej koncepcji nowego terroryzmu i historii jej rozwoju zob. krytyczny artykuł J. Burnetta i D. Whyte’a, *Embedded Expertise and the New Terrorism*, „Journal for Crime, Conflict and the Media” 2005, Vol. 1(4), <http://www.diplomatie.gouv.fr/fr/IMG/pdf/expertise_terrorisme.pdf>, dostęp: 12 maja 2012 r. oraz przywołana tam literatura.

Ulrich Beck nazywa takie grupy terrorystyczne „nowymi aktorami globalnymi, pozbawionymi korzeni terytorialnych i narodowych, pozarządowymi organizacjami przemocy”³⁹. Jedną z istotnych konsekwencji takiego stanu rzeczy jest fakt, że organizacje sieciowe nie muszą opierać się na państwach sponsorach, stanowiąc byty w miarę autonomiczne i samodzielne, są zatem mniej podatne na np. sankcje ekonomiczne.

Sieciowy model organizacji został opisany jeszcze w latach 70. jako SPIN — *Segmented, Polycentric, Ideologically Integrated Network*. Struktura takich sieci jest amorficzna, a sposób ich rozprzestrzeniania się określa się mianem *swarming* (rojenie się, namnażanie się)⁴⁰.

Sieciowość organizacji wiąże się ściśle z efektywnym wykorzystywaniem produktów najnowszej technologii, szczególnie w sferze komunikacji i przekazu informacji. Z takiego punktu widzenia nowy terroryzm wydaje się być wręcz produktem ery informatycznej. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że funkcjonowanie Al-Kaidy w jej dzisiejszej postaci było przed gwałtownym rozwojem technologii informatycznych po prostu niemożliwe. Analizujący fenomen sieciowości Manuel Castells podkreśla, że sieci społeczne są tak stare jak ludzkość, dopiero jednak nowy paradygmat technologiczny pozwolił na ich pełny rozwój i wykorzystanie tkwiących w nich możliwości⁴¹. Pod tym względem fenomen Al-Kaidy można określić jako połączenie sieci typu SPIN z możliwościami stwarzanymi przez Internet i telefon komórkowy.

Struktury sieciowe bardzo często porównywane są do procesów mózgowych. Mają one naturę holograficzną, „gdyż nie istnieje żaden neuron pełniący rolę naczelnego dyrektora. Można usunąć dowolny neuron, przeciąć dowolny przewód i niewiele się zmieni — informacje i procesy są rozproszone w skomplikowanej strukturze”⁴².

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że struktury sieciowe charakteryzują się trzema zasadniczymi cechami:

- działania i koordynacja elementów systemu nie są formalnie skodyfikowane przez relacje hierarchiczne, lecz wyłaniają się i zmieniają w zależności od konkretnego zadania;

³⁹ U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, J. Łoziński (tłum.), Warszawa 2005, s. 31 i nast.

⁴⁰ Zob. L.P. Gerlach, W.H. Hine, *People, Power, Change: Movements of Social Transformation*, New York 1970.

⁴¹ Zob. M. Castells, *Spółczesność sieci*, M. Marody i in. (tłum.), Warszawa 2007.

⁴² R. Kurtzweil, *Połączenie człowieka z maszyną: czy czeka nas Matrix?* [w:] G. Yeffeth (red.), *Wybierz czerwoną pigułkę. Nauka, filozofia i religia w Matrix*, W. Derechowski (tłum.), Gliwice 2003, s. 209.

- sieci posiadają dynamicznie tworzone i zmieniające się połączenia obustronne, wykraczające poza daną organizację i swobodnie przekraczające granice państw, zacierając w ten sposób granice pomiędzy poszczególnymi strukturami autonomicznymi;
- więzy zewnętrzne i wewnętrzne nie stanowią skutku decyzji biurokratycznych, lecz efekt wspólnych norm, wartości, interesów i wzajemnego zaufania (np. wspólny przeciwnik, ideologia, pochodzenie etniczne, religia)⁴³.

Z uwagi na owe cechy do opisu sytuacji konfliktu z udziałem organizacji sieciowych zaczęto używać nazwy „wojna sieciowa”, definiowanej jako „(...) wyłaniająca się forma konfliktu (i przestępczości) społecznego, mniej intensywna od tradycyjnej walki zbrojnej, w której protagoniści używają sieciowych form organizacji i związanych z nimi doktryn, strategii i technologii dostosowanych do ery informacyjnej”⁴⁴. Jak podkreśla Bartosz Bolechów, „charakterystyczne dla konfliktów toczonych przez sieci jest zamazywanie się podziałów, które struktury hierarchiczne uznają z reguły za bardzo istotne. Coraz mniej wyraźne stają się granice pomiędzy tym, co zewnętrzne i wewnętrzne; tym, co legalne i nielegalne, kryminalne i militarne, wojenne i pokojowe, prywatne i publiczne. Podobnie niewyraźna staje się granica pomiędzy działaniami obronnymi a zaczepnymi (aktorzy sieciowi mogą np. atakować w imię obrony lub, broniąc się na szczeblu strategicznym, atakują na szczeblu taktycznym), czy przemocą a wpływem (cyberterroryzm stanowi takie zjawisko pogranicza — wydaje się być związany bardziej z działaniami zakłócającymi, niż destrukcyjnymi). Zacieranie się granic powodować może bezradność i paraliż tradycyjnych struktur hierarchicznych, gdzie obszary kompetencji wyznaczone są wedle jasnych podziałów. Tymczasem przeciwnik (oprócz funkcjonowania w wymiarze transnarodowym) działa również w wewnętrznych »szarych strefach«, gdzie kompetencje poszczególnych struktur hierarchicznych nakładają się na siebie, lub których nie obejmują, co prowadzi odpowiednio do kłinczu lub pustki kompetencyjnej”⁴⁵.

Powstawanie sieciowych organizacji terrorystycznych (podobnie zresztą, jak i struktur przestępczości zorganizowanej) powoduje zatem konieczność zmiany strategii antyterrorystycznej. Zwalczanie organizacji siecio-

⁴³ Zob. B. Bolechów, *Sieci przeciwko hierarchiom — wyzwanie dla suwerenności państw* [w:] Z. Leszczyński, S. Sadowski (red.), *Suwerenność państwa we współczesnych stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2005, s. 162 i nast.

⁴⁴ J. Arguilla, D. Ronfeldt, *The Advent of Netwar* [w:] J. Arguilla, D. Ronfeldt (eds.), *Networks and Netwars. The Future of Terror, Crime and Militancy*, Santa Monica 2001, s. 9 (tłum. własne T.R.A.).

⁴⁵ B. Bolechów, *Sieci...*, dz. cyt., s. 165.

wej za pomocą metod stosowanych przez klasyczne struktury hierarchiczne to zadanie niezwykle skomplikowane, a kto wie, czy w ogóle wykonalne. Wynika to z całego szeregu uwarunkowań, wśród których za najistotniejszą należy uznać redundancję sieci, tj. jej nadmiarowość (tj. dysponowanie znacznie większymi zasobami, niż wynika to z konieczności realizacji określonego zadania). Dzięki redundancji organizacja sieciowa utrzymuje swoje zdolności nawet po utracie części zasobów. Powoduje to, że nie można jej obezwładnić poprzez zniszczenie nawet dużej liczby poszczególnych ogniw sieci. Dlatego też klasyczne operacje antyterrorystyczne, choć przynoszą sukcesy na poziomie taktycznym (likwidacja poszczególnych ogniw sieci), nie są w stanie doprowadzić do rozstrzygnięcia strategicznego⁴⁶. Nakładają się na to trudności z operacyjną penetracją sieci, a więc zdobywaniem wyprzedzających informacji o planowanych działaniach, zasięgu i zasobach organizacji itd. oraz trudności z wyizolowaniem elementów i działań dynamicznie zmiennych sieci z globalnego tła nasyconego aktywnością rosnącej liczby podmiotów różnego typu i gwałtownie rosnącej liczby interakcji pomiędzy nimi. Dzięki autonomii poszczególnych komponentów sieci akcje nieplanowane wspólnie składają się w sumie na skoordynowaną kompanię terrorystyczną; poszczególne ogniwa dokonują bowiem zamachów wedle własnych planów i celów, a równocześnie są one postrzegane jako element większej, skoordynowanej kampanii terrorystycznej, co w istotny sposób zwiększa ich siłę oddziaływania społecznego i politycznego⁴⁷.

Z praktycznego punktu widzenia należy też wskazać na daleko idącą autonomię i ograniczanie kontaktów zewnętrznych przez ogniwa sieci działające bezpośrednio na poziomie operacyjnym. Z reguły powiązania z siecią globalną wychodzą na jaw dopiero *post factum*, a więc już po dokonaniu zamachu. W istotny sposób utrudnia to działania antyterrorystyczne.

Kolejną cechą nowego terroryzmu jest jego motywacja religijna czy też szerzej — ideologiczna. Spoiwem łączącym jest ideologia absolutystyczna, niepozostawiająca miejsca na jakiegokolwiek wątpliwości w słuszość sprawy, za którą terroryści się opowiadają, bowiem ma ona charakter transcendentny, święty, jest wręcz objawieniem⁴⁸. Konsekwencją jest nie tylko wiara w zwycięstwo, lecz także przekonanie, że świętość sprawy usprawiedliwia każdy środek wykorzystany w walce. Tradycyjnie rozumiane poczucie moralności przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie, dobro bowiem oznacza wszystko to, co służy sprawie. Uwagę musi zwracać przy tym fakt, że orga-

⁴⁶ S. Koziej, *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Toruń 2006, s. 22–23; B. Bolechów, *Sieci...*, dz. cyt., s. 175.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ P. Wilkinson, *Observations...*, dz. cyt.

nizacje terrorystyczne z lat 70. i 80. miały z reguły stosunkowo jasno określone cele polityczne (np. Tymczasowa Irlandzka Armia Republikańska — *Provisional Irish Republican Army* — PIRA czy organizacje palestyńskie). Dokonując zamachów terrorystycznych, kierowały się one chęcią zwrócenia uwagi opinii publicznej na określone problemy, bacząc jednak, by nie zaprzepaścić całkowicie zrozumienia dla niej wśród opinii publicznej. Tego elementu wyraźnie brak w przypadku nowego terroryzmu — bin Laden nie szukał poparcia w oczach zachodniej opinii publicznej, interesowała go ona tylko o tyle, o ile była zdolna do odczuwania strachu⁴⁹. Trudno to nazwać inaczej, jak fanatyzmem, czego konsekwencją jest zarówno widoczny od połowy lat 90. wzrost śmiertelności wśród ofiar zamachów, jak i wzrost liczby zamachów samobójczych⁵⁰. Porównując tę sytuację z wcześniejszymi latami, możemy postawić dwie tezy. Po pierwsze, dla terrorystów poprzedniej generacji ważny był sam zamach jako taki, a nie liczba ofiar. Rzecz jasna, ofiary były nieodłącznym atrybutem zamachu i sprawcy zakładali, że one będą i godzili się z tym, brak jednak było ukierunkowania zamachu na masowość ofiar. Po wtóre, poprzednia generacja terrorystów świadomie podejmowała ryzyko własne i liczyła się z tym, że zamachowiec może sam zginąć, jednak nie zakładała tego i czyniła wszystko, aby takie ryzyko zminimalizować. Nowy terroryzm zdaje się traktować śmierć sprawcy jako nieodłączny element zamachu, jego część składową, wyróżnik nadający ów nowy wymiar. Na marginesie naszych rozważań można w tym kontekście zauważyć, że stosowane dotychczas taktyki zawierające w sobie groźbę zabicia sprawcy przez służby antyterrorystyczne skazane są na porażkę; perspektywa śmierci sprawcy staje się immanentną cechą współczesnego terroryzmu. Zdaje się to dowodzić bezcelowości negocjacji i rozmów — czym można zagrozić człowiekowi, który już zdecydował się na śmierć i pragnie jej jako ceny za popełnienie wielkiego — jego zdaniem — czynu?

Co więcej, bardzo silny element ideologiczny w skrajnej, fundamentalistycznej postaci w praktyce powoduje, że nie ma tu miejsca na kompromis, a nawet trudno sobie wyobrazić spełnienie żądań terrorystów. Jak słusznie podkreśla Stanisław Koziej, nowe pokolenie terrorystów nie walczy o Irak, Afganistan czy Palestynę, poszczególnym zamachom i groźbom nie towarzyszą żądania zwolnienia więźniów czy zmiany określone-

⁴⁹ Na tę cechę zwracają uwagę m.in. autorzy raportu: *Countering the Changing Threat of International Terrorism. Report of the National Commission on Terrorism, 105th Congress, June 2000*, <www.fas.org/irp/threat/commission>, dostęp: 15 kwietnia 2008 r.

⁵⁰ Zob. np. dane prezentowane przez *National Memorial Institute for the Prevention of Terrorism*, <www.mipt.org>, dostęp: 15 kwietnia 2008 r., czy *National Security Studies Center*, <www.terrorismexperts.org>, dostęp: 15 kwietnia 2008 r.

go fragmentu polityki poszczególnych państw. Odrzucając nacjonalizm, „nowi” terroryści chcą zburzyć istniejący porządek świata i ustanowić globalną wspólnotę wiernych⁵¹. Oznacza to, że istniejącego konfliktu nie da się rozwiązać metodami politycznymi, trudno bowiem wyobrazić sobie porozumienie pomiędzy jego stronami. To kolejne istotne *novum*. Jeśli bowiem zastosujemy do organizacji terrorystycznej kategorii ekonomiczne, łatwo stwierdzimy, że powstała ona, aby osiągnąć określone dobro, np. autonomię terytorium, niepodległość, zmianę polityki rządu itd. Tam, gdzie jest to możliwe — choćby teoretycznie — zamachy terrorystyczne ustają, bowiem terroryści osiągnęli pożądane przez siebie dobro. Tak było choćby w przypadku konfliktu irlandzkiego i działalności PIRA, teoretycznie jest to możliwe w przypadku konfliktu w Kraju Basków i działalności ETA (*Euskadi Ta Askatasuna*). W takich przypadkach owo dobro jest w miarę precyzyjnie określone, a kompromis nie jest automatycznie wykluczony⁵².

Z przeciwną sytuacją mamy do czynienia w przypadku „nowego” terroryzmu. Trudno bowiem wyobrazić sobie dobrowolne przekształcenie Stanów Zjednoczonych w teokrację islamską czy przekazanie władzy w Wielkiej Brytanii mniejszości muzułmańskiej. Brak jest tu zatem miejsca na negocjacje, nie mówiąc już o kompromisie. Co więcej, nie działają już żadne strategie odstraszenia, bowiem siła przekonań terrorystów jest tak wielka, że nie tyle ryzykują oni swoje życie, co je świadomie poświęcają. O podstawach ideowych takiej determinacji niech świadczy cytat z podręcznika do 11 klasy, obowiązującego w szkołach w Iranie: „Oświadczam zdecydowanie całemu światu, że jeśli ci, którzy pragną podbić całą ziemię (czyli mocarstwa niewiernych — dopisek T.R.A.), chcą widzieć wroga w naszej religii, wystąpimy przeciw wszystkim i nie ustaniemy w walce, póki ich nie zniszczymy. Albo wszyscy zdobędziemy wolność, albo wyzwolimy się ze wszelkich kajdanów poprzez męczeństwo. Albo będziemy radośnie podawać sobie ręce, ciesząc się ze zwycięstwa islamu w świecie, albo zdobędziemy życie wieczne i męczeństwo. W obu przypadkach triumf i powodzenie są po naszej stronie”. Są to słowa ajatollaha Ruhollaha Chomeiniego⁵³.

Nowy terroryzm stanowi zagrożenie o charakterze globalnym. Dość powiedzieć, że Al-Kaida posiada na tyle wyrafinowane zdolności opera-

⁵¹ Zob. S. Koziej, *Między piekłem a rajem...*, dz. cyt., s. 35.

⁵² Zob. na ten temat: M. Jaworski, *Ekonomia a terroryzm* [w:] K. Liedel (red. nauk.), *Terroryzm. Anatomia zjawiska*, Warszawa 2006, s. 21–66.

⁵³ B. Lewis, *W oczekiwaniu na apokalipsę. Świat zachodni jest bezradny wobec islamskiego pragnienia śmierci*, „Dziennik” z 24 sierpnia 2006 r. Prof. B. Lewis jest dyrektorem Katedry Studiów Bliskowskich Uniwersytetu Princeton.

cyjne, iż zdołała w ciągu ostatnich 5 lat dokonać zamachów terrorystycznych na terytorium 10 krajów na 4 kontynentach. Oznacza to prawdziwy przełom w skali zagrożenia. Do czasów Al-Kaidy terroryzm nosił charakter lokalny, a więc ograniczony do terytorium jednego państwa, regionalny, stwarzając zagrożenie w danych regionie (np. na Bliskim Wschodzie) lub międzynarodowy, wówczas, gdy zamach terrorystyczny obejmował swoim zasięgiem więcej niż jedno państwo, wykraczając równocześnie poza granice danego regionu. Klasycznym przykładem takiej sytuacji jest uprowadzenie samolotu jednej z europejskich linii lotniczych podczas lotu na Bliski Wschód przez sprawców będących obywatelami Jordanii i obecność wśród porwanych obywateli USA. Rzecz jasna, tego typu zamach terrorystyczny stwarzał zagrożenie dla więcej niż jednego państwa i jego obywateli, jednakże zagrożenie to nie nosiło charakteru globalnego.

Novum stanowi także fakt, że owa globalna sieć terrorystyczna, jaką jest Al-Kaida, w widoczny sposób uniezależniła się od wsparcia ze strony państw. Oznacza to, że stanowi ona praktycznie samodzielny podmiot na scenie międzynarodowej, a więc pretenduje do roli samodzielnego aktora stosunków międzynarodowych, zdolnego do podejmowania działań destabilizujących stan bezpieczeństwa międzynarodowego. Co więcej, zdolności operacyjne Al-Kaidy pozostają nie do końca ujawnione, trudno bowiem wykluczyć, że organizacja ta uzyska (lub już uzyskała) dostęp do broni masowego rażenia. Jest oczywiste, że w takim wypadku znaczenie Al-Kaidy na arenie międzynarodowej zdecydowanie wzrośnie.

1.4. Typologia współczesnego terroryzmu

1.4.1. Kryteria klasyfikacji współczesnego terroryzmu

Terroryzm jest zjawiskiem wielopłaszczyznowym i występuje w różnych postaciach. Próba uporządkowania chaosu terminologicznego skłania, aby oceniając terroryzm zastosować różne kryteria, które pozwolą na dokonanie jego podziałów. Pojawia się zatem konieczność jego kwalifikacji, a więc podziału aktów terrorystycznych na kategorie według przyjętych kryteriów. Jest to konieczne zarówno dla celów naukowych, jak i czysto praktycznych, związanych ze zwalczaniem terroryzmu. Analiza zamachów terrorystycznych dowodzi jednoznacznie, że większość znanych organizacji czy nurtów terrorystycznych działa wedle przyjętych przez siebie schematów, np. organizacje islamskich fundamentalistów specjalizują się w zamachach samobójczych, europejskie organizacje separatystyczne — w samochodach wypełnionych ładunkami wybuchowymi.

Teoretycznie możemy sobie wyobrazić przyjęcie dowolnego kryterium podziału. Jednakże określając kryteria, należy zwracać uwagę na ich użyteczność, a zatem musi ono obejmować kluczowe dla danej kategorii terroryzmu cechy. Istotne jest również to, że każdy akt terrorystyczny można zaliczyć do kilku kategorii, spełnia on bowiem zawsze kilka kryteriów⁵⁴.

W praktyce stosowane są następujące kryteria:

- motywacja polityczna (ideologiczna) sprawców,
- *modus operandi* czyli sposób działania sprawców,
- przedmiot zamachu (jego bezpośredni cel),
- podmiot zamachu (sprawca/sprawcy).

1.4.2. Istota i ogólna charakterystyka poszczególnych rodzajów współczesnego terroryzmu

Według kryterium określającego nurty ideowe czy polityczne, w ramach których funkcjonują poszczególne organizacje, możemy mówić o:

- nurcie rewolucyjnym,
- nurcie anarchistyczno-lewackim,
- nurcie separatystyczno-narodowościowym,
- nurcie nacjonalistycznym,
- nurcie narodowo-wyzwoleńczym,
- tzw. *one-issue terrorism* (terroryzm o ograniczonym polu konfliktu, np. jako walka z klinikami lekarskimi, w których dokonywane są zabiegi aborcyjne)⁵⁵,
- nurcie fundamentalistyczno-religijnym.

Posługując się kryterium ideologiczno-politycznym Europol wyróżnia następujące nurty:

- terroryzm inspirowany religijnie,
- terroryzm etnonacjonalistyczny i separatystyczny,
- terroryzm lewacki i anarchistyczny,
- terroryzm skrajnie prawicowy,
- terroryzm jednej sprawy⁵⁶.

W tym kontekście należy wspomnieć o zjawisku tzw. terroru kryminalnego. Różni się ono od terroryzmu motywacją sprawców, których celem nie jest osiągnięcie rozgłosu, lecz uzyskanie korzyści materialnych (wymu-

⁵⁴ Zob. T. Aleksandrowicz, *Terroryzm...*, dz. cyt., s. 23 i nast.

⁵⁵ Zob. B. Bolechów, *Terroryzm...*, dz. cyt., s. 51–56.

⁵⁶ ⁵⁵ Europol, *TE-SAT 2012. Terrorism Situation and Trend Report*, <<https://www.europol.europa.eu/sites/default/files/publications/europoltsat.pdf>>, dostęp: 16 maja 2012 r.